

FOCAL

Test soundbar + subwoofer

Focal robi dobre kolumny – wiemy to nie od dziś. Jednak nie umizgiwał się specjalnie do miłośników kina domowego. Owszem, katalog obejmował zarówno subwoofery, jak i głośniki centralne, jednak ich obecność nie była szczególnie akcentowana. Z niemałym zaskoczeniem przyjąłem więc pojawienie się w ofercie czegoś tak nieaudiofilskiego jak soundbar. W dodatku nie był to sezonowy kaprys, lecz długofalowy projekt. Dimension został po raz pierwszy zaprezentowany w czasie wystawy High End 2015 w Monachium i znosi się na to, że na stałe zagości w katalogu francuskiej wytwórni.

Mariusz Zwoliński

Czwarty wymiar

Focal Dimension/Sub Air

FOCAL

Ortodoksyjni wielbielec kina domowego na tego typu urządzenie nawet nie spojrzą, zaś mało wymagający klienci i tak zazwyczaj zadowolają się tanimi namiastkami z sieciówek RTV. W pełni funkcjonalne soundbary Yamahy czy Bose kosztują równowartość niedrogiemu systemowi wielokanałowemu i stanowią kuszącą alternatywę dla osób, które pomimo sporych oczekiwań brzmieniowych nie mogą sobie pozwolić na pięć głośników. Obecność Focala w tym towarzystwie może trochę dziwić. Skoro jednak rzucił wyzwanie najbardziej doświadczonym producentom podobnych urządzeń, musi mieć do tego mocne podstawy.

Budowa

Pełen zestaw Dimension składa się z kilku komponentów, które można dokładać w miarę pojawiania się wolnych środków finansowych. Pierwszym będzie długa belka grająca, przeznaczona do montażu pod telewizorem. Następny powinien być subwoofer. Do testów trafił aktywny model Sub Air z transmitterem wi-fi, ale w katalogu znajdziemy jeszcze dopasowany do belki model pasywny, który może jednocześnie pełnić funkcję podstawki pod telewizor. Ostatnim elementem, uzu-



▲ Płaski subwoofer Focala można też powiesić na ścianie.

pełniającym bezprzewodowe funkcje zestawu, będzie moduł Bluetooth. Jakichkolwiek przyległości byśmy nie dobrali, sercem systemu pozostaje soundbar Dimension. Na pierwszy rzut oka niewiele się różni od wielu podobnych urządzeń ze sklepów RTV, ale wystarczy wziąć go w ręce, by spojrzeć na niego z uznaniem.

Całą obudowę wykonano z dwóch aluminiowych odlewów, którym Dimension zawdzięcza swą masę. Pierwszy to przedni panel z systemem mocowania głośników

oraz siecią wyprofilowanych wewnętrznych kanałów wentylacyjnych. Z prawej strony umieszczono podświetlany panel dotykowy z regulacją głośności i bezpośrednim dostępem do czterech źródeł. W wyposażeniu znajduje się też niewielki, wygodny pilot.

Za efekty surround odpowiada pięć szerokopasmowych przetworników o średnicy 10 cm, opracowanych specjalnie dla tego modelu. Promieniowo ułożone fałdy

oraz siecią wyprofilowanych wewnętrznych kanałów wentylacyjnych. Z prawej strony umieszczono podświetlany panel dotykowy z regulacją głośności i bezpośrednim dostępem do czterech źródeł. W wyposażeniu znajduje się też niewielki, wygodny pilot.

◀ Zawartość obudowy subwoofera.

▼ Tablica rozdzielcza subwoofera w nietypowym miejscu.



▼ Niewielkie wgłębienia dyskretnie podkreślają obecność głośników.



mają za zadanie usztywnić membranę. Całość zakrywa elegancka maskownica z płytkimi wgłębieniami podkreślającymi obecność głośników. Każdy z nich jest napędzany osobnym wzmacniaczem o mocy 75 W. Szósty zarezerwowano dla wspomnianego opcjonalnego subwoofera pasywnego. Prąd jest dostarczany za pośrednictwem ciężkiego zasilacza zewnętrznego.

Drugi odlew, w kształcie zbliżonym do litery U, tworzy podstawę oraz zamyka od góry i z tyłu całą elektronikę. Z obu stron umieszczono wyloty długich tuneli bas-refleksu. Boczny przekrój urządzenia przypomina romb, przez co membrany głośników są skierowane lekko do góry. W efekcie dźwięki trafiające w okolice miejsca odsłuchowego powinny się znajdować na wysokości ekranu telewizora.

Tablica rozdzielcza jest dość rozbudowana. Nie chodzi o mnogość gniazd, lecz o kilka przełączników umożliwiających pełną konfigurację soundbaru. W przeciwieństwie do urządzeń Yamaha, nie dostaniemy tu mikrofonu służącego do automatycznej kalibracji systemu, lecz wszystko musimy zrobić ręcznie. Bez obaw, opisy są tak czytelne, że chyba tylko neandertalczyk by sobie z tym nie poradził, choć i tego nie jestem pewien.

▶ Moduł Bluetooth.



Do ustawienia mamy dystans, pozycję soundbaru, charakterystykę akustyczną pomieszczenia oraz typ subwoofera. O resztę zadba algorytm optymalizujący parametry.

Do Dimensiona można podłączyć trzy źródła cyfrowe (za pośrednictwem dwóch wejść HDMI i jednego toslinka),

a także jedno analogowe, przez 3,5-mm minijack. Naturalnym dopełnieniem systemu będzie niewielki opcjonalny moduł Bluetooth aptX, umożliwiający kontakt choćby z laptopem. Ostatnie gniazdo, służące do podłączenia subwoofera „po kablu”, w czasie testów pozostało bezużyteczne.

Wszystkie gniazda i manipulatory zostały bardzo czytelnie oznakowane.



Subwoofer

Skoro już jesteśmy przy subwooferze, to moja konserwatywna natura wyczuwała w tym jakieś szalbierstwo, ale bez obaw, wszystko działało, jak należy.

Sub Air Focala nie robi piorunującego wrażenia gabarytami. Ba, może nawet wzbudzać wesołość. 21-cm głośnik niskotonowy przy czołowych kinodomowych burczybasach wygląda jak europejski kompakt przy amerykańskim pikapie. Nie zapominajmy jednak, że jego nadrzędnym celem jest uzupełnianie dołu pasma, a nie wyręczanie w robocie ekipy rozbiórkowej.

FURUTECH

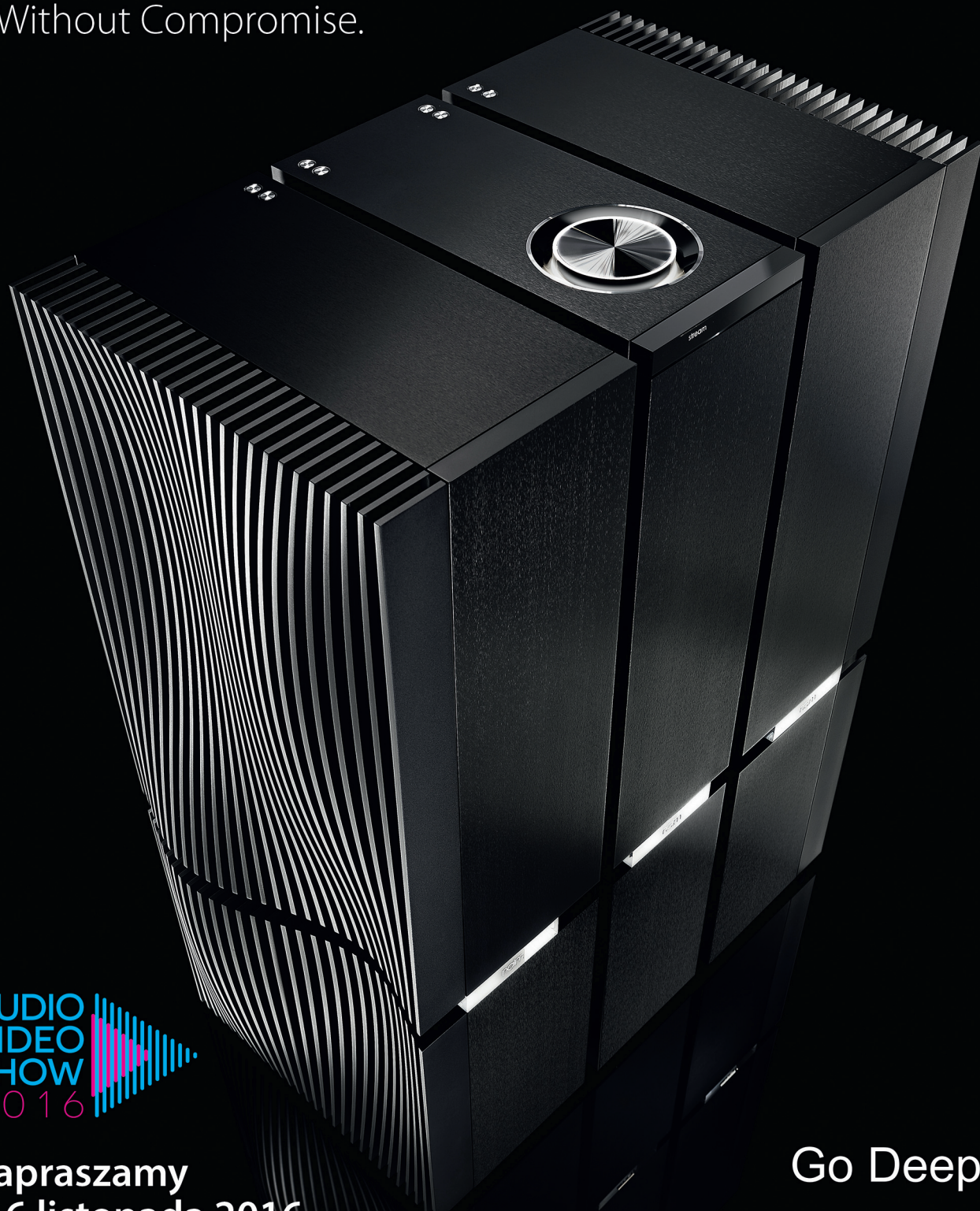
PURE TRANSMISSION

ENCF



S T A T E M E N T

| Without Compromise.



AUDIO
VIDEO
SHOW
2016

Zapraszamy
4-6 listopada 2016
Stadion Narodowy Skybox 211

Skład prezentowanego systemu:
Naim STATEMENT | Monitor Audio PL500
Okablowanie Naim Super Lumina

NOWOŚCI - Uniti Atom, Uniti Core

Go Deeper



AUDIOCENTERPOLAND

www.naimaudio.pl

Sub Air jest bardzo płytki, a w dodatku otwór wentylacyjny umieszczono z boku. Dzięki temu można go powiesić na ścianie, chociaż nie bardzo wiem, w jakim celu. Obudowa unosi się na kilkunastu-centymetrowych nóżkach, zaś przedni prześwit zamaskowano paskiem stalowej siatki. Podobna chroni membranę niskotonowca, a aluminiowy pierścień mocujący współgra z głęboką czernią lakieru fortepianowego, którym subwoofer wykończono. Wszystkie manipulatory znalazły się na dnie. Nie ma ich jakoś wstrząsająco dużo, bowiem poza włącznikiem sieciowym do dyspozycji otrzymujemy: podwójne wejście liniowe, przełącznik fazy, regulatory poziomu filtrowania i głośności oraz mały guziczek do synchronizacji łączności wi-fi z soundbarem.

Po odkręceniu tablicy rozdzielczej widać dwie płytki z elektroniką. Za zasilanie odpowiada wydajny układ impulsowy, zaś głośnik napędza pracujący w klasie D wzmacniacz BASH o mocy 150 W. Wnętrze skrzyni obficie wytłumiono płatkami sztucznej wełny.

Wrażenia odsłuchowe

Oczekiwanie po soundbarze spektakularnych efektów przestrzennych może świadczyć o pewnej naiwności. Zdarzało mi się, co prawda, kilka razy zbierać szczękę z podłogi, jednak pojedyncza belka grająca nie może zastąpić pełnego systemu wielokanałowego.

Testowanie Focala Dimension zacząłem uzbrojony w powyższe uprzedzenia i już po kilku chwilach musiałem poddać je weryfikacji. Wprawdzie brzmienie imitujące pełen system wielokanałowy wciąż pozostaje w sferze marzeń konstruktorów tego typu urządzeń, niemniej Focal zbliżył się do najlepszych soundbarów, z jakimi się do tej pory zetknąłem. Jednak nie tylko efekty przestrzenne potwierdzały klasę francuskiego urządzenia. Było coś jeszcze.

Niby wciąż tkwiłem w dotychczasowych trzech wymiarach przestrzennych, ale odnosiłem wrażenie wzbogacenia ich kolejnym, trudnym do zdefiniowania, aspektem intensywności. Wszystko było „bardziej”. Znane na pamięć fragmenty filmów zostały odtworzone z większym zaangażowaniem. Aktorzy bardziej się starali, orkiestra, plumkająca w tle, grała bardziej melodyjnie, a efekty specjalne w filmach akcji były bardziej przekonujące. I nie chodzi tylko o różnice pomiędzy dźwiękiem płynącym bezpośrednio z telewizora

i tym z soundbaru, ale o ogólne wrażenia z projekcji.

Pora określić, jak zagrał zestaw Focala w wartościach bezwzględnych.

Punkt podziału pasma dla kanału centralnego wynosi 200 Hz, przez co równowaga tonalna została lekko przesunięta w górę. W głosach aktorów wyraźniej słychać głoski szeleszczące, a cały przekaz nabrał świeżości i wigoru. W filmach muzycznych „z dalekiej podróży” wróciły instrumenty perkusyjne. W porównaniu z dźwiękami płynącymi bezpośrednio z telewizora, wysokie tony stały się o wiele wyrazistsze. Pod tym względem Dimension śmiało wytrzyma konfrontację z pełnowymiarową instalacją w zbliżonej cenie, a pod względem barwy i detaliczności może się nawet okazać lepszy. Z drugiej strony - nie ma co się dziwić. Zamiast pięciu przeciętnych kolumn, będących efektem żmudnych negocjacji działu badawczego z księgowością, za 4,5 tysiąca dostajemy jedno urządzenie. W dodatku brak nacisku na obniżenie kosztów produkcji pozwolił przepchnąć rozwiązanie mające

Niewielki pilot obsługuje cały system.

bezpośredni wpływ na brzmienie.

Po płaskim dopalaczu basowym nie spodziewałem się subsonicznych pomruków, tym niemniej jego praca sprawiła mi sporą niespodziankę. I nie chodzi tu o ilość niskich tonów, lecz o ich jakość. Niewielki subwoofer nie popisывał się możliwościami przy każdej okazji, tylko umiejętnie wypełniał dolny skraj pasma. To zaś oznacza, że dobrze się wywiązywał z powierzonego mu zadania. W filmach akcji twardy, konturowy bas podkreślał co bardziej ekspresyjne momenty, ale unikał nieprzyjemnego dudnienia. Po zmianie repertuaru na muzyczny, Focal szybko odnalazł się w nowej roli, a jego sposób gry pod względem rozciągnięcia i kontroli niskiego zakresu nie budził zastrzeżeń. Najlepsze jednak zostałem na koniec.

Scena dźwiękowa wykraczała poza typową panoramę stereofoniczną, choć

do pełnego surroundu jeszcze sporo jej brakowało. Lokalizacja źródeł pozornych była czytelna, a pierwszy plan przybliżony do słuchacza. Dalsze zatoczyły szeroki łuk dobry metr za linią głośników. Stuprocentowej iluzji pełnego systemu AV jeszcze nie było, ale nie przeszkadzało to niektórym odgłosom dobiegać zza pleców czy też nieoczekiwanie odezwać się tuż przy uchu. Bonusem jest zaskakująco szeroki „sweet spot”, który pozwala się delectować powyższymi atrakcjami w stadzie.

Konkluzja

Czasy mamy takie, że to deweloperzy decydują o tym, jakiego sprzętu będzie można słuchać w nowym mieszkaniu. Prawdziwą plagą są salony połączone z aneksami kuchennymi, które praktycznie eliminują możliwość instalacji pełnego systemu wielokanałowego bez potykania się o kolumny przy każdorazowym powrocie z zakupami. W takiej sytuacji zestaw Focala może okazać się wybawieniem.

Jest jeszcze jeden aspekt, estetyczny. Nawet najbardziej tolerancyjna towarzysza życia łaskawszym okiem spojrzysz na elegancki, czarny przedmiot pod telewizorem niż kilka pokracznych skrzynek i kable płączące się pod nogami. Możecie mi wierzyć, święty spokój jest bezcenny.



Focal Soundbar Dimension / Sub Air

Ceny:
Focal
Dimension Soundbar: 4499 zł
Focal Sub Air: 2999 zł
Moduł Bluetooth: 499 zł

Dane techniczne: Soundbar Dimension:

Moc:	5 x 75 W
Pasma przenoszenia:	50 Hz-25 kHz
Wejścia:	2 x HDMI, optyczne, aux 3,5 mm
Wyjścia:	HDMI ARC, subwoofer
Zdalne sterowanie:	tak
Wyjście słuchawkowe:	brak
Wymiary (w/s/g):	14,7/115,5/6,5 cm
Masa:	5,50 kg

Sub Air:

Moc:	150 W
Pasma przenoszenia:	40 – 200 Hz
Obudowa:	bas-refleks
Ekranowanie:	brak
Wymiary (w/s/g):	41/36/16 cm
Masa:	7,65 kg

Moduł Bluetooth aptX:

Zasięg:	10 m
Zakres transmisji:	2,4 GHz
Pasma przenoszenia:	10 Hz – 22 kHz
Wymiary:	1,4/5/6 cm
Masa:	22 g